

Firmy chemiczne łobbują ws. toksycznych produktów

15 lipca 2018

Amerykańska Agencja ds. Ochrony Środowiska (w skrócie: EPA) zamierza ograniczyć ilość wskaźników, na podstawie których oceniana jest szkodliwość chemikaliów. Sprawa dotyczy 10 produktów obecnie uznanych za najbardziej toksyczne, w tym azbestu.



Wprowadzona w 2016 poprawka do Ustawy o Kontroli Substancji Toksycznych nałożyła na EPA przeprowadzenie po raz pierwszy od czasu uchwalenia tego aktu (tj. 1976r.) ponownej oceny szkodliwości setek substancji uznanych za niebezpieczne, celem wprowadzenia ewentualnego ograniczenia, a nawet zakazu ich stosowania. Sprawa dotyczy nie tylko produktów przemysłowych, ale także i tych codziennego użytku, w tym środków do usuwania farb, do czyszczenia na sucho oraz substancji zawartych w szamponach czy kosmetykach. W przypadku dziesięciu najbardziej niebezpiecznych chemikaliów, agencja zamierza jednak zrobić coś całkiem odwrotnego. EPA chce zbadać ich szkodliwy wpływ wynikający tylko z bezpośredniego kontaktu, a nie kontaktu z wodą, glebą czy powietrzem zanieczyszczonymi tymi substancjami.

To nietypowe podejście jest wynikiem długotrwałych i intensywnych działań lobby przemysłu chemicznego w tej sprawie. Zaś przedstawiciel administracji Trumpa, Nancy Beck, który miał nadzorować prace przygotowawcze, a który do niedawna obejmował stanowisko kierownicze w American Chemistry Council, również przyczynił się do jego sukcesu.

Jedną z substancji objętej tą łagodniejszą oceną, a dokładniej: grupą minerałów, jest azbest. Rocznie w USA z jego powodu umiera ok. 15 000 obywateli. Mimo to, EPA zamierza oceniać tylko nowe jego zastosowania, a nie produkty, wśród których amerykańskie społeczeństwo żyje od dekad, takie jak płytki, kleje czy rurociągi.

Prezydent Donald Trump popiera stanowisko agencji w tej sprawie. Według niego, po zastosowaniu azbestu w danym produkcie przestaje on być szkodliwy. Już w 1997 amerykański prezydent wypowiadał się w tym temacie, twierdząc, że: „Źródłem tego całego ruchu skierowanego przeciwko azbestowi są firmy, które mogą zarobić na jego usuwaniu. Tłum dał się im im uwieść, na polityków zaczęto wywierać naciski, a ci, jak zwykle, się ugięli.”

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska obliczył, że nowa ocena umożliwi wprowadzenie do środowiska dodatkowo ponad 30 000 ton rocznie substancji uważanych za najbardziej toksyczne. Poza azbestem będzie to m.in. czterochloroetylen, związek prawdopodobnie rakotwórczy, używany jako odtłuszczacz i rozpuszczalnik. Ocenie poddany zostanie jego wpływ na nasze zdrowie podczas bezpośredniego kontaktu tj. w trakcie czyszczenia ubrań lub dywanów. Całkowicie pominięty zaś zostanie kontakt z wodą pitną, zanieczyszczoną tą substancją w aż 44 stanach.

Opracowanie: Xebola

Zdjęcie: Wikimedia Commons (CC BY-SA 3.0)

Na podstawie: EcoWatch.com, NYTimes.com

Źródła: Xebola.wordpress.com, WolneMedia.net